Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. ‖ Niedziela 4-go września 1932 roku. ‖ Nr. 202.

Zdemaskowanie kłamstw niemieckich.

Stahlhelm domaga się obalenia traktatu wersalskiego.

PARYŻ. Głoszona przez całą prasę niemiecką wiadomość o rzekomej zgodzie Anglji na żądania niemieckie, została w przykry dla Niemiec sposób obalona. Rząd francuski zgodnie z paktem zaufania, powiadomił natychmiast gabinet angielski o nocie niemieckiej. Równocześnie premjer Herriot poprosił ambasadora angielskiego w Paryżu o odpowiedź, czy prawdziwem jest zawarte w nocie niemieckiej twierdzenie, że rząd angielski godzi się na spełnienie żądań niemieckich.

Zapytanie Herriota wywołało w angielskich sferach oficjalnych niesłychane oburzenie. Rząd natychmiast złożył ostry protest u ambasadora niemieckiego w Londynie, wskazując, że od 25 czerwca nie była na ten temat prowadzona żadna wymiana zdań, wobec czego gabinet niemiecki nie jest żadną miarą uprawniony do wysuwania podobnych twierdzeń.

BERLIN. Na konferencji prasowej kierownictwo Stahlhelmu przedstawiło program i znaczenie obecnego zlotu organizacji Stahlhelmu. Przywódca Stahlhelmu, Auersterberg, oświadczył, że hasłem Stahlhelmu jest odzyskanie wolności zewnętrznej i wewnętrznej Niemiec, oraz przywrócenie suwerenności zbrojeniowej i równouprawnienia Rzeszy z innemi państwami. Tegoroczny zlot Stahlhelmu ma okazać światu, że Niemcy gotowe są wystąpić z żądaniem obalenia traktatu wersalskiego. Stahlhelm stawia sobie za cel wychowanie młodzieży w duchu pogotowia zbrojnego. Słowa b. cesarza Wilhelma, iż nie istnieją dla niego stronnictwa, lecz tylko Niemcy, mają dziś to samo znaczenie, co w lipcu 1914 r., dopóki Niemcy nie odzyskają równych praw z innemi narodami — oświadczył Auersterberg — Europa i świat nie mogą myśleć o spokoju.

BERLIN. Niektórzy czołowi politycy centrowi, wśród nich wiceprzewodniczący Reichstagu Esser nie udali się na zjazd katolicki do Essen, lecz pozostali w Berlinie, gdzie odbyli ponowną konferencję z hitlerowcami. Obrady te odbyły się w zupełnej tajemnicy, tak, że nie zdołano dokładnie stwierdzić, które osobistości obu obozów politycznych wzięły w nich udział. Podobno w konferencji, w której przewodniczył prezydent parlamentu Rzeszy Goering, uczestniczyli również Brüning i Hitler. Przedmiotem obrad była w dalszym ciągu sprawa stworzenia koalicji w Rzeszy i w Prusach

Z pobytu min. Becka w Rumunji.

BUKARESZT. Rumuńskie ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat:

„Rozmowy, które odbyły się w Bukareszcie, z okazji wizyty p. Becka podsekretarza stanu w polskiem Ministerjum Spraw Zagranicznych, pozwoliły stwierdzić ponownie wartość i trwałość sojuszu polsko-rumuńskiego. Przedstawiciele obu rządów zbadali zagadnienia międzynarodowe, dotyczące ich interesów wspólnych i równoległych, ożywieni pragnieniem osiągnięcia wspólnym wysiłkiem konsolidacji pokoju, będącej najwyższym celem sojuszu, łączącego Polskę i Rumunję". (PAT).

Walka z chłopami w Sowietach

Dalsze kradzieże i podpalanie zboża.

MOSKWA. — Czynny opór wsi przeciwko dostawcom zbożowym wyraża się w nieustających kradzieżach zboża, a niekiedy i podpalaniach. Komisarz ludowy sprawiedliwości Ukrainy sowieckiej oświadczył w wywiadzie, że na Ukrainie zanotowano tysiące wypadków kradzieży zboża w szopach, lub omłóconego, obcinanie kłosów itp. Prokurator okręgu moskiewskiego rozesłał okólnik, zalecający szczególnie surowe kary za agitację antykolektywistyczną i teror wobec „aktywistów wiejskich" (element prosowiecki). Sprawy tego rodzaju mają być rozpatrywane w 5-dniowym terminie.

Prasa sowiecka wzywa do surowości wobec chłopów — sądy, jednak wyraźnie starają się unikać ferowania wyroków śmierci na wsi. Przez sierpień zapadło ich około 10, natomiast kary więzienia wyznacza się zgodnie z dekretem o „ochronie własności społecznej" nie niżej od 5 lat.

Są wypadki kradzieży zboża furgonami i setkami pudów, kradzieże na centnary i pojedyńcze worki są zjawiskiem powszechnem.

Jednocześnie na zasadzie dekretu „o praworządności rewolucyjnej" władze sowieckie kontynuują walkę z gwałtami lokalnej administracj", która, w wielu wypadkach zrozumiała dekret „o ochronie własności społecznej" jako zachętę do powrotu od dawnych metod. W Centralnym Okręgu Czarnoziemnym oddano pod sąd prezesa okręgowego związku kolektywów oraz kilkunastu urzędników administracji rejonowej i zarząd kołchozu. „Droga do socjalizmu" za masowe rewizje u chłopów, odbieranie produktów na rynku, usuwanie i wyznaczanie członków zarządu bez ogólnego zebrania członków kolektywu itp.

Strajk w Gdyni trwa nadal.

GDYNIA. Strajk robotników transportowych w porcie gdyńskim trwa nadal. Załadowania węgla postępują mimo strajku naprzód. W dniu wczorajszym ładunek bekonu był całkowity. Wyładunek bawełny zakończono. Przy ładowaniu drobnicy pracuje 50 ludzi.

Strajk robotników w porcie gdyńskim, tak szkodliwy dla naszego młodego portu musi być bezwzględnie zlikwidowany, lub chociażby zawieszony, bowiem dopiero wtedy możliwe są jakiekolwiek konkretne pertraktacje z robotnikami. Jasnem jest, że robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych, które dążą do zawarcia umowy zbiorowej będą mogli wysunąć swe postulaty w pertraktacjach dopiero po zawieszeniu strajku i zgłoszeniu się do inspektora pracy z prośbą o arbitraż.

W związku ze strajkiem przybył do Gdyni woj. Kirtiklis.

Przed likwidacją strajku w Widzewskiej Manufakturze.

ŁÓDŹ. W trwającym od tygodnia strajku w Widzewskiej Manufakturze zaszedł radykalny zwrot. Komitet strajkowy, który do tej pory znajdował się na terenie fabrycznym wycofał się z murów fabryki.

W poniedziałek dnia 5 września odbędzie się wobec tego w inspektoracie pracy konferencja, która niewątpliwie doprowadzi do zlikwidowania strajku.

Robotnicy wykańczalni i drukarni podjęli już pracę.

Tkacze łódzcy przystępują do pracy.

Na dziedzińcu fabrycznym odbył się wiec strajkujących robotników firmy Scheibler i Grohman.

Delegaci dyrekcji wskazali, że dyrekcja przystąpiła do rewizji cennika płac ze względów konkurencyjnych, albowiem z uwagi na drożyzne produkcji nie mogłaby konkurować z innymi firmami. Robotnicy wyrazili zgodę na przystąpienie do pracy na warunkach dotychczasowych i przyjęli do wiadomości zarządzenie dyrekcji w sprawie rewizji stawek płac w myśl umowy z roku 1928.

Uchwała ta zakomunikowana została w pierwszym rzędzie dyrekcji fabryki, która oświadczyła delegatom, że stanowisko robotników przyjmie pod uwagę.

Fabryka zostanie puszczona w ruch w poniedziałek o godz 5 rano.

Równocześnie stanowisko robotników zakomunikowano okręgowemu inspektorowi pracy.

Zatarg chińsko-japoński.

Przed blokadą portów chińskich przez Japończyków.

SZANGHAJ. Pomimo surowych zarządzeń, wydanych przez chińskiego mera Szanghaju przeciwko związkom japońskim, ludność Cza-Pei emigruje nadal masowo w obawie przed represjami japońskiemi. Naprężenie chińsko-japońskie w Szanghaju przybiera na sile i przypomina dni styczniowe, po których bezpośrednio nastąpiły walki. Z ruchu oddziałów wysłanych przez Japonję do Szanghaju, Tien - Tsinu, Czing-Tao, Amuy i Swatew, niektórzy obserwatorzy cudzoziemscy wnioskują, że należy przewidywać, już w najbliższym czasie operacje militarne w północnych Chinach, Japończycy bowiem zdają sobie dokładnie sprawę, iż bojkot ich towarów opanował całe Chiny i że ich sytuacja gospodarcza w Chinach nigdy nie była tak zagrożona.

W wojskowych kołach nankińskich oświadczają, że Japonja zamierza odciąć środkowe Chiny przez blokadę głównych portów, nie dopuszczając tym sposobem do zaopatrywania armji chińskiej w żywność i amunicję.

PARYŻ. Donoszą z Dalekiego Wschodu, iż japońskie ministerjum wojny postanowiło przeprowadzić szereg doniosłych operacyj przeciwko partyzantom chińskim w Mandżurji.

Chińscy partyzanci, odparci w poniedziałek, powtórzyli swe ataki w Mukdenie, przybywając w zwiększonej liczbie i lepiej uzbrojeni. Komunikat japońskiego ministerjum wojny podaje, iż ataki partyzantów odparto.

W pekińskich kołach dyplomatycz nych panuje obawa, ażeby po odjeździe komisji Lyttona, który ma nastąpić w przyszłym tygodniu, nie doszło do nowych zaburzeń w Szanghaju i w Mandżurji. Japoński garnizon w Pekinie otrzymał znaczną ilość amunicji.

Strajk w zagłębiu naftowem.

BORYSŁAW. Wczoraj o godz. 12 w nocy rozpoczął się strajk robotników naftowych w zagłębiu Borysławskiem, Stanisławowskiem i Krośnieńskiem, który objął kopalnie nafty, warsztaty mechaniczne i niektóre rafinerje. W Drohobyczu nie strajkują robotnicy rafinerji „Polmin" i rafinerji „Nafta". Przebieg strajku jest zupełnie spokojny. Do Drohobycza wyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa lwowskiego urzędu wojewódzkiego.

SKŁAD ŻELAZA I BEDNARKI mieszczący się przy ul. Przemysłowej 13/15, został przeniesiony na ul. Narutowicza 19/23 **S. Gewircman**

Z dniem 1 września o godz. 8 rano rozpoczęło działalność w Częstochowie

POGOTOWIE RATUNKOWE

przy Zakładzie Rozpoznawczo Leczniczym

(Aleja Wolności 10, parter II brama, tel. 606)

Pogotowie udzielać będzie pomocy tylko **w nagłych wypadkach:**

1) ubezpieczonym na rachunek Kasy Chorych

2) nieubezpieczonym za ustaloną opłatą lub na rachunek miasta

ZARZĄD: **Dr. Edwin Petrykat**
Dr. Stanisław Szwedowski
Dr. Arnold Bram

Propaganda przeciwpolska na terenie międzynarodowym.

GENEWA. W kołach dyplomatycznych zwrócono uwagę na wzmożenie propagandy przeciwpolskiej na terenie międzynarodowym, która wzbiera zawsze na sile przed sesją Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza przed Zgromadzeniem dorocznem Ligi Narodów.

Tym razem propaganda ukraińska, kierowana przez biuro przywódcy ukraińskiej organizacji wojskowej, Konowalca, z siedzibą w Genewie, wysila się, aby wywołać w opinji międzynarodowej zamęt na tle aresztowania przywódców na Wołyniu. Zostało stwierdzone, że kompanja przeciwpolska „Daily Heralda" została zainspirowana przez te właśnie koła.

Zagranicą puszczone zostały w obieg fotografje, mające przedstawiać rzekomą „pacyfikację" na Wołyniu. Jak stwierdzono, posługuje się propaganda ukraińska, poparta przez wpływowe czynniki niemieckie, całym aparatem kłamliwych oskarżeń pod adresem Polski. Rzekome zdjęcia z „pacyfikacji" Wołynia okazały się zupełnie indentycznemi z fotografjami, które propaganda ukraińska rozpowszechniała po uspokojeniu Małopolski Wschodniej.

Równocześnie z tą akcją ukraińską zaobserwowano pewne posunięcia dyplomatyczne niemieckie, mające na celu utrudnienie Polsce ponownego wyboru na miejsce półstałe w Radzie Ligi Narodów.

Niemcy mobilizują swe wpływy, aby uniemożliwić Polsce wybór na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Pomimo wyraźnie wrogiego Polsce stanowiska Niemiec, uważają w kołach dyplomatycznych, że ciężka walka, jaka czeka dyplomację polską na tegorocznem Zgromadzeniu Ligi Narodów, zakończy się pomyślnie dla interesów Polski.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON" II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych.
Nowy wielki film FOXA, reżyserji słynnego FRANKA BORZAGE p.t.

W gabinecie lekarza Potężny dramat sumienia i serca,

osnuty na tle tragedji młodej żony, zaślepionej zazdrością

W rolach głównych **Joanna Bennet i Warner Baxter.**

NAD PROGRAM: **Aktualności dźwiękowe FOXA**

Uwaga: Z powodu wyświetlania w godz. wcześniejszych filmu „ROK 1914" pierwszy seans dzisiejszego programu rozpoczynać się będzie: W sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł., a w pozostałe dni o godz. 6 po poł.

Dźwiękowy „Teatr ODEON"

W niedzielę 4 września 2 seanse o g. 12-ej i 3-ej po poł. a w pozostałe dnie tylko raz dziennie o g. 4-ej po poł.

ROK 1914 — zerwanie kajdan niewoli.

W roli głównej: **Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Bazyli Sikiewicz.**

Nad program: DODATKI DŹWIĘK.

Krzesła parterowe dla młodzieży szkolnej 49 gr. dla osób dorosłych 80 gr.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości"

Porywający dramat dziewczyny, uwięzionej w pałacu możnego chińczyka p.t.

ŻÓŁTA MASKA Według fansynującej powieści Wallaca

W roli głównej: **Warwick Ward, Lupino Lane, Dorothy Seacombe**

Nad program:

UWAGA! Zdjęcia z ostatnich **UWAGA!**

Uroczystości w Częstochowie.

Kino - Teatr „NOWOŚCI"

W niedzielę 4 września o g 12.30 w poł.

Wielki, niebywały program p. t.

PANNA WDÓWKA

Wszystkie miejsca po 49 gr. loża 75 gr

Adw. Hofmokl-Ostrowski skarżony o przywłaszczenie.

WARSZAWA. Jak już wczoraj donosiliśmy, z polecenia władz prokuratorskich przeprowadzono rewizję u adw. Hofmokl-Ostrowskiego, którego zatrzymano i po złożeniu przezeń deklaracji o niewydalaniu się — zwolniono.

Przyczyną rewizji i śledztwa była skarga dwu klijentów adw. Hofmokla, którzy zwrócili się do prokuratury z doniesieniem o przywłaszczeniu przez adwokata weksli na sumę 20.000 zł., udzielonych tytułem gwarancji honorarjum za pomyślne przeprowadzenie sprawy.

Adw. Hofmokl puścił owe weksle bezprawnie w obieg i odmówił wystawcom ich zwrotu.

Sprawa ta wzbudziła ogromne poruszenie w sferach sądowniczych i adwokackich Warszawy oraz w najszerszych kołach publiczności.

Ułaskawienie morderców Piecucha.

BERLIN. Komisaryczny rząd pruski powziął decyzję, zamieniającą w drodze łaski wyrok śmierci, wydany przez sąd bytomski na 5 hitlerowców za zamordowanie robotnika, Piecucha — na dożywotnie ciężkie więzienie. Komunikat urzędowy stwierdza, że rząd przyjął jako okoliczność łagodzącą nieznajomość przez przestępców w chwili dokonywania przez nich czynu zbrodniczego ostrych kar, jakie wprowadził dekret prezydenta Rzeszy z dn. 9 sierpnia. Jak słychać, wniosek obrony o wznowienie procesu spotkał się z przychylną oceną ze stony miarodajnych czynników.

Proces Wulfina w Wilnie.

WILNO. Sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę studenta Wulfina, skazanego przez sąd okręgowy na 2 lata więzienia. Sprawa ta—jak wiadomo—łączy się ze śmiercią studenta Wacławskiego w czasie zeszłorocznych zajść przeciwżydowskich. Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Sąd apelacyjny zniósł wyrok sądu okręgowego i zmieniając kwalifikację czynu, skazał osk. Wulfina za udział w zbiegowisku na 2 miesiące więzienia. Wulfin odpowiadał z wolnej stopy za kaucją.

Mistrzostwa wioślarskie Europy.

BIAŁOGRÓD. W pierwszym dniu wioślarskich mistrzostw Europy otwarty został uroczyście międzynarodowy kongres wioślarski przy udziale delegatów 13 tu państw.

Na kongresie dokonano losowania poszczególnych osad, biorących udział w mistrzostwach Europy.

Czwórka ze sternikiem. Startuje 12 państw, podzielonych na 3 grupy.

W pierwszej grupie walczą: Belgja, Rumunja, Włochy i Jugosławja, w drugiej grupie — Hiszpanja, Holandja, Czechosłowacja i Francja, w trzeciej grupie — Szwajcarja, Danja, Węgry i Polska.

W zawodach jedynek startuje m. i. w pierwszej grupie Verey (Polska).

Pozatem Polacy stają do zawodów dwójki ze sternikiem, dwójki podwójnej i ósemek.

Dziś rozpoczynają się pierwsze rozgrywki.

Uciekinier z „Wyspy Djabelskiej" w drodze do Warszawy.

AMSTERDAM. We francuskiej kolonji karnej na Wyspie Djabelskiej odsiadywał wieloletnie więzienie Gerzon Leslau, z pochodzenia obywatel polski, który spoliczkował oficera francuskiego w czasie zajścia w jednej z restauracyj paryskich.

Jak donosi dziennik angielski „Daily Telegraph" Leslauowi udało się, przy pomocy przyjaciół uciec z Wyspy Djabelskiej i odpłynąć na pokładzie holenderskiego statku „Gotticea" do Europy. Statek ten zawinął do portu angielskiego Plymouth w bieżącym tygodniu, jednakże władze portowe odmówiły Leslauowi prawa lądowania. Po opuszczeniu Plymouth statek zawinął do portu francuskiego Havru, gdzie już uwiadomieni o ucieczce więźnia, oczekiwali nań na molo detektywi francuscy. Ponieważ jednak Leslau pozostał na pokładzie holenderskiego okrętu, więc uniknął aresztowania.

Ubiegłej nocy „Gotticea" zawinęła do Amsterdamu. Ani władze emigracyjne, ani poselstwo polskie — jak podaje „Daily Telegraph" — nie otrzymały instrukcji co do Leslaua, któremu powiodło się spokojnie wylądować na ziemi holenderskiej.

Amsterdamski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że Leslau udał się koleją do Warszawy.

Wyniki krwawych walk w Ekwadorze.

GUAYAQUILL. — Sytuacja w stolicy Ekwadoru przedstawia się wprost katastrofalnie. Na ulicach miasta leżą stosy zabitych, których nie można grzebać z powodu szalejących ciągle pożarów. Trupy te, znajdujące się już w rozkładzie, stanowią niebezpieczne ognisko zarazy.

Następstwem długotrwałych walk między powstańcami a wojskami rządowemi stolicy jest głód, dający się specjalnie we znaki w szpitalach wojskowych, gdzie leżą ranni. Ponieważ powstańcy odcięli również dopływ wody do miasta, leczenie chorych napotyka na duże trudności. Członkowie Czerwonego Krzyża muszą nosić wodę w kubłach do szpitali.

Jak komunikują ze strony urzędowej, dwa pułki powstańców, oraz większa ilość policji, walczące dotychczas

Szkoła Powszechna Prywatna oraz PRZEDSZKOLE **Stanisławy Ligęzówny**

w Częstochowie, Aleja Kościuszki 8. Tel. 186.

Przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas oraz Przedszkola.

Udzielanie informacyj oraz przyjmowanie zapisów w kancelarji szkoły codziennie od 10 — 12 i od 16 — 18.

CENY WPISOWEGO ZNACZNIE ZNIŻONE.

KSAWERY DE MONTEPIN. 122

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Doktór Gilbert myli się — myślał pan de Challins. — Podejrzenia jego nie mają żadnej podstawy! Moja ciotka i kuzyn mają dla mnie tylko uczucia przywiązania... Oni nie mogli mnie znieważyć! Trzeba szukać gdzieindziej.

Pani de Garennes wkrótce zapanowała nad sobą.

Raz jeszcze uścisnęła swego siostrzeńca i okryła go pocałunkami, podczas gdy Filip, myśląc o niebezpieczeństwie, zapytał;

— Ale nakoniec, kochany Raulu, jakim sposobem jesteś wolny? Zapewne dla zupełnego braku dowodów? Prokuratorja oświadczyła, że nie ma całkiem powodu do prowadzenia dalej śledztwa?

— Nie, jestem ciągle oskarżony.

— Oskarżony! Nie rozumiem...

— Zostałem uwolniony tymczasowo i za kaucją.

XV.

Filip, wypytując się swego kuzyna, powiedział sobie, że musi być przygotowany na wszystko; pilnować siebie, nie okazywać zdziwienia, ani nic takiego, coby mogło wzbudzić podejrzenia Raula.

Baronowa myślała toż samo.

Nie zadrżeli więc oboje, słysząc słowa tak uspakajace, wymówione przez pana de Challins: Wolność tymczasowa.. Za kaucją...

Znowu Filip zabierał się wypytywać, gdy wszedł Andrzej z serwetą na ręku i otworzywszy na rozcierz drzwi, prowadzące do pokoju jadalnego, rzekł:

— Waza na stole...

— Żadnej aluzji podczas obiadu co do tego, co się dzieje, mój drogi chłopcze — rzekła półgłosem baronowa na ucho swemu synowi — zbytecznem jest wtajemniczać obcych w nasze sprawy rodzinne, tembardziej, że moja panna do towarzystwa będzie z nami przy obiedzie...

— Bądź spokojna, moja matko, będę milczał przy tej pannie, pogadamy po obiedzie.

Podał ramię matce i zaprowadził ją do pokoju jadalnego, gdzie znajdowała się już Gabrjela.

— Mój siostrzeniec, wicehrabia de Challins, moja mała — rzekła baronowa, wskazując na Raula. — Oznajmiłaś nam jego powrót z długiej podróży i widziałaś nasze wzruszenie i radość. Raulu, panna Gabrjela Vandame, moja lektorka...

Raul ukłonił się młodej dziewczynie, całej zarumienionej i odpowiedział tonem, który usiłował uczynić obojętnym:

— Miałem przyjemność widzieć panią przez chwilę. Przez nią dowiedziałem się o godzinie waszego powrotu.

Wszyscy zajęli miejsca przy stole.

Filip i baronowa wieleby dali za to, żeby pan de Challins nie poznał Gabrjeli, lecz wypadek uczynił niemożliwem zachowanie tajemnicy, filozoficznie więc poddali się losowi.

Obiad był smutny, pomimo usiłowań Filipa, starającego się rozweselić towarzystwo.

Widoczny przymus panował wśród współbiesiadników, z których żaden nie mógł wyjawić swoich myśli.

Nareszcie obiad się skończył i baronowa pozwoliła udać się Gabrjeli do swego pokoju, co też natychmiast uczyniło młode dziewczę, nie ośmielając się choćby jednego z Raulem zamienić spojrzenia.

Udano się do salonu.

Chwila zwierzeń nadeszła.

Pan de Challins zapomniał o podejrzeniach doktora Gilberta co do Filipa, lub jeżeli o nich pamiętał, to tylko dlatego, aby je odepchnąć ze wszystkich sił.

Wskutek tego zwierzał się szczerze swemu kuzynowi, spełniając, nie wiedząc o tem, program nakreślony przez doktora Gilberta.

Baronowa i Filip postarali się usiąść tyłem do światła, pozostawiając tym sposobem twarze swoje w półcieniu; rozumna ostrożność na wypadek, gdyby jakieś nieprzewidziane słowa spowodowały jedno z tych wzruszeń gwałtownych, które mimowolna gra fizjognomji odkryćby dozwoliła.

Twarz Raula przeciwnie w całej pełni oświecała lampa, umieszczona na pewnej wysokości.

— Mówiłeś nam więc, kuzynie, — zaczął Filip — że zostałeś uwolniony tymczasowo...

— Tak.

— To mnie się wydaje dziwnem... Jeśli się nie mylę, poza tą prowizoryczną wolnością ukrywają się jakieś sidła, zastawione na ciebie przez sędziego śledczego.

— Sidła? — zawołał Raul. Z pewnością nie, gdyż teraz sędzia śledczy przekonany jest o mojej niewinności... Co zaś do tymczasowej wolności, zawdzięczam ją interwencji wcale nieoczekiwanej, którą mógłbym nazwać opatrznością.

Filip nadstawił uszy.

— Interwencji? — powtórzył.

— Tak jest.

— Czyjej interwencji?

— Pewnej osoby, żyjącej zdala od świata, prawie tajemniczo, która dzięki swoim psom, dwum olbrzymom szkockim, a przytem prześlicznym chartom, znalazła trumnę wykradzoną z furgonu przedsiębiorstwa pogrzebowego.

(D. c. n)

po stronie powstańców, poddały się. Główne siły powstańców t. zw. pułk boliwijski i ochotnicy boliwijscy prowadzą nadal walkę z wojskami rządowemi z niezwykłą zaciętością. Większa część Quito znajduje się w rękach wojsk rządowych. Dla zapobieżenia dalszemu przelewowi krwi rozpoczęto ponowne pertraktacje z powstańcami.

Zamieszki w Indjach.

Majątki Anglików płoną

NOWE DELHI. W okolicach miasta Agra Hindusi rozpoczęli palenie folwarków należących do Anglików. Na pomoc zagrożonym właścicielom przybyły silne oddziały policji zebrane pośpiesznie z bliższej i dalszej okolicy.

W blasku łun palących się folwarków rozgorzała krwawa bitwa między dywersantami a policją. Akcja „pacyfikacyjna" została uwieńczona sukcesem, gdyż hinduscy podpalacze zostali zmuszeni do wycofania się, lecz w czasie tych walk zginęło 3, a ciężkie rany odniosło 5 Hindusów.

Folwarki częściowo zdołano uratować, gasząc pożary.

Sytuacja jest jednak bardzo naprężona i lada chwila mogą tam wybuchnąć krwawe zamieszki. Policja pozostawiła na miejscu silne oddziały dla zgniecenia w zarodku ewentualnych dalszych prób sabotażu.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął prezesa Banku Polskiego, p. Wróblewskiego.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął zwycięskich lotników polskich międzynarodowego raidu samolotów turystycznych nad Europą, oraz konstruktorów i mechaników.

— W Rzeszowie nastąpi 18 b. m. odsłonięcie pomnika pułk. Lisa-Kuli. Na odsłonięciu będzie obecny Marszałek Piłsudski, który przyjmie równocześnie obywatelstwo honorowe miasta Rzeszowa.

— Min. Zaleski przyjął francuskiego charge d'affaires w Warszawie, p. Pierre Bressy. Przedmiotem konferencji były żądania zbrojeniowe Niemiec.

— Prof. dr. Zieliński, znakomity filolog, mianowany został członkiem Królewskiej Akademji Włoskiej w Rzymie.

— Poseł polski w Tallinie (Estonja), Konrad Libicki, odznaczony został komandorją Legji honorowej.

— Ekspedycja polska w Ameryce dokonała pomyślnej obserwacji zaćmienia słońca w Amesbur pod Bostonem (Ameryka). Z ekspedycją polską współpracowała stacja amerykańska, która posługiwała się przyrządami polskimi.

— W Bazylei odbędą się 27 b. m. XIX międzynarodowe zawody balonów, na które Polska wysyła dwa balony: „Polonię" i „Gdynię".

— Między Japonją i Mandżurją w najbliższych dniach zostanie podpisany układ wojskowy, który pozwoli Japonji na utrzymanie dowolnej ilości wojska w Mandżurji wzamian za opiekę Japonji.

W Nicei (Włochy) odbył się VI ty międzynarodowy kongres pedagogiczny, na którym debatowano na temat „Pedagogika a zmiany w społeczeństwie".

— Na Litwie zakazano używania wyrazu śmietana w związku z podobieństwem tego wyrazu do nazwiska prezydenta litewskiego, Smetony. — Smietana ma obecnie nazywać się gratynielec.

— Nad powiatem rawickim przeszła burza z piorunami. Zabitych jest kilka osób.

— Pod wsią Wygoda (pow. kaliski) bandyci napadli na pocztyljona, zabierając mu 700 zł.

— Komisja ekspertów na światową konferencję ekonomiczno-finansową zbierze się w Genewie 10 paźdz., celem przygotowania materjałów pod obrady konferencji.

— Pod Bukaresztem (Rumunja) wyleciało w powietrze 80 wagonów amunicji artyleryjskiej.

Dźwiękowe „GRAND-KINO"

Od soboty 3 września 1932 r. i dni następnych — Najpotężniejsze arcydzieło filmowej produkcji. — — Polski epos wojenny p t. **Krwawy wschód** W rolach głównych najwybitniejsi artyści polscy: **Ola Obarska, Ema Szabrańska, Mieczysław Cybulski** (świetny odtwórca „Chama") **i Tadeusz Ordeyg.**
NAD PROGRAM: **MICKY JAZZBANDZISTĄ** i **Dźwięk. przegląd wydarzeń**

Dźwiękowe „Grand-Kino"

W niedzielę 4 września o g. 12.30 w poł. Świetnej, tryskającej kapitalnym humorem francuskim, komedji dźwiek. p.t. **MUSISZ BYĆ MOJĄ** z najlepszymi artystami scen paryskich: **Alice Field, Rogerem Treville i Lucienen Barnux.**
Nad program: TYGODNIK PARAMONTU i POLSKA AKTUALNOŚĆ.
Wszystkie krzesła po 49 gr. Loże 99 gr.

W Katedrze Ś-tej Rodziny w Częstochowie.

W środę, dnia 7-go i w czwartek, dnia 8-go września 1932 roku o godz. 7 i pół wiecz., z okazji jubileuszowych uroczystości Jasnogórskich **wielkie święto muzyki religijnej.** — Śpiewać będą po raz pierwszy w Polsce

CHÓRY PAPIESKIE Z RZYMU

60 osób! (Słynni śpiewacy Kaplicy Sykstyńskiej i Bazylik Rzymskich) **60 osób!** pod dyrekcją **Mgra Rafaela CASIMIRI** Mistrza Chórów Arcybazyliki Papieskiej

Bilety od 2 do 6 zł. nabywać można wcześniej w Sklepie „Gońca Częst." Aleja 26, w „Renomie" Aleja 21, w Cukierni A. Błaszczyńskiego Aleja 13, w Aptece Włosińskiego ul. Siedmiu Kamienic 27, w Sklepie Kolonjalnym Koźmińskiego Aleja 24, w Ciastkarni B ci Błaszczyńskich, w dniach koncertów od godz 9-ej rano przed wejściem do Katedry. 249—2

SZKOŁA MUZYCZNA L. WAWRZYNOWICZA
ul. Śląska Nr. 6 m. 6
DZIAŁY:
FORTEPJANOWY, SKRZYPCOWY, ORGANOWY I T. D.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 4 września. Rozalji P.
Poniedziałek 5 września. Wawrzyńca, Justynjana.
Wschód słońca: o g 4.52 Zachód 18.17

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.
W nocy z niedzieli na poniedziałek: II Aleja, Ostatni Grosz.

Z ruchu pątniczego. Dzisiaj, o godz. 6.50 przybyła do Częstochowy na uroczystości Jubileuszowe na Jasną Górę z orkiestrą wycieczka z Jaroczyc, licząca przeszło 200 osób. Wycieczka zabawi w Częstochowie do poniedziałku.

Pielgrzymka z Łodzi do Częstochowy. Na uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny, która przypada 8 b. m. przybędzie do Częstochowy pielgrzymka pod przewodnictwem ks. biskupa dra W. Tymienieckiego. Pielgrzymka przybędzie koleją i liczyć będzie 800 osób.

Przed koncertami Chóru Sykstyńskiego. A więc już za kilka dni usłyszymy Chór Sykstyński, najpotężniejszy i najwspanialszy zespół śpiewaczy na kuli ziemskiej.

Chór da dwa koncerty, 7 i 8 b.m. Oba odbędą się w katedrze. Tam będziemy mogli wszyscy podziwiać ten chór o czternastowiekowej tradycji, który prowadząc dziennik swych kompozycyj na terenie wielu wieków, stał się żywą kroniką muzyki kościelnej z jej najświetniejszego okresu z XVI wieku.

Chórem Sykstyńskim, który stworzony został za czasów papieża Grzegorza Wielkiego, opiekowali się papieże Sykstus VI, Juljan II i Leon X. Oni to dopełniali chór najpotężniejszymi śpiewakami całego świata i stworzyli tę wspaniałą tradycję, którą dzisiaj kultywuje zasłużony dyrygent Chóru Sykstyńskiego Mgsr. Rafael Casimiri.

Koncerty tego chóru będą dla całej kulturalnej Częstochowy prawdziwą ucztą artystyczną.

Zaznaczyć należy, że chór śpiewa utwory Pallestrina bez towarzyszenia orkiestry.

O obniżkę cen kartelowych. Jak się dowiadujemy, w łonie rządu prowadzone są prace celem spowodowania obniżki cen kartelowych. Chodzi tu więc o zniżkę cen węgla, nafty, żelaza itp., gdyż ceny tych artykułów oddawna już obowiązują i nie były poddawane rewizji.

Obniżki pensyj i zubożenie ludności, a co zatem idzie zmniejszenie zdolności nabywczej ludności pozbawia ją możności dostatecznego zaopatrywania się w wyżej wymienione artykuły, aby więc uprzystępnić te artykuły, zniżka cen jest konieczna. Nie może to być zniżka groszowa, gdyż małe obniżenie cen nie odgrywałoby tu żadnej roli, miarodajne czynniki więc przeprowadzają badania zniżki cen maksymalnych.

Ponadto — jak nas informują — od dnia 1 października r. b. ma nastąpić zniżka ceny cukru o 20 złotych na kwintalu, t. zn. 20 groszy na kilogramie. Zniżka ta nie jest wprawdzie taka, jakiej ludność spodziewała się i miała prawo spodziewać się, lecz dobrze jest zaoszczędzić nawet 20 groszy na kilogramie.

Prócz 20-groszowej zniżki cukru w sprzedaży detalicznej cukrownictwo płacić będzie pewien procent na bezrobotnych, t. zn. cukrownie obniżają faktycznie ceny o 25 gr.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej. Z dniem 1 b. m. weszło w życie rozporządzenie zawarte w ostatnim numerze „Monitora", dotyczące lichwy pieniężnej.

Rozporządzenie to ma charakter przejściowy i zastąpione zostanie odnośnem rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu.

W myśl wspomnianego rozporządzenia — najwyższą dopuszczalną stawką procentową przy zaciąganiu pożyczek jest 15 proc. rocznie.

Rozporządzenie pozatem wprowadza pewne obostrzenia w procedurze spraw, wytoczonych o lichwę. Sąd mianowicie ma prawo dopuszczenia dowodów, przez strony niezgłoszonych. Pozatem oświadczenie ustne poszkodowanego będzie brane pod uwagę do pewnego stopnia i w pewnych okolicznościach narówni z dowodem dłużniczym.

Zniżka kosztów utrzymania. Wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy, p. inż. Wasilewskiego, odbyło się posiedzenie komisji statystycznej do badań kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że koszta utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 ch osób, wynosił w ub. miesiącu 4 zł. 29 gr. dziennie, czyli o 3.6 proc. mniej, niż w lipcu.

Walne zebranie Legjonistów. Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Częstochowie zawiadamia członków Oddziału, iż 18-go b.m. w lokalu własnym (Aleja Kościuszki 10) odbędzie się Walne Zebranie członków Oddziałów w pierwszym terminie o godz. 10., w drugim bez względu na ilość obecnych o godzinie 10.30.

Z uwagi na ważność obrad na zebranie winni przybyć wszyscy członkowie Związku.

Ze Związku Strzeleckiego. Komenda Oddziału Związku Strzeleckiego w Częstochowie podaje do wiadomości, iż do 10 b. m. przyjmuje zapisy nowych członków przedpoborowych, roczników 1912—14, do Przysposobienia Wojskowego na rok szkolny 1932—33, tak na I jak i na II stopień P. W.

Zapisy odbywają się codziennie przy ul. Piłsudskiego 19 w godzinach 17 — 19.

Z Częst. Twa Cyklistów i Motocyklistów. Próby orkiestry mandolinistów przy Częstochowskiem Tow. Cyklistów i Motocyklistów, odbywać się będą we wtorki i piątki w lokalu przy Aleji Wolności 22, o godz. 19.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach. Na ogólną liczbę 187.537 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 27 bm., stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco:

Górnicy 23.422 (w tem Sosnowiec 1881, Śląsk 20.025), hutnicy w metalu — 9.495 (Warszawa 1900, Sosnowiec 462, Śląsk 6857), szklarze — 2.248 (Piotrków 387), metalowcy — 26.185 (Warszawa 2650, Sosnowiec 2159, Śląsk 11.704, Poznań 1191), włókiennicy — 12 814 (Łódź 7690, Sosnowiec 1753), robotnicy budowlani — 18.470 (Warszawa 1750, Sosnowiec 769, Śląsk 8264), pracownicy umysłowi — 31.592 (Warszawa 4850, Łódź 1245, Sosnowiec 1421). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 53.316 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 177.294 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2676 osób, przez 2 dni — 23 421, przez 3 dni — 41.741, przez 4 dni — 35 569, przez 5 dni — 73.887 osób.

Z „chlubnej" działalności O. W. P.

Znana ze swych „rycerskich wyczynów" godnych mistrzów noża z Zawodzia czy Parkitki, młódź z pod znaku O. W. P. świeżo przypomniała się opinji Częstochowy. Słynne wyczyny „gerojów" w rodzaju napadu 5 wypasionych i dobrze odkarmionych speców laski na jednego biednego żydka, nie są wypadkami odosobnionemi, ale powtarzają się częściej.

Rady i wskazania wujków z endecji, znalazły wdzięcznych słuchaczy i wykonawców w żółtodziobych studencikach korporantach. Obrońcy rasy i religji, szalbierze sumień otumanili garstkę bezmózgowców, dali hasła nienawiści na usta, noże i laski do ręki i hajże na żydów; że tam czasem oberwie i nie żyd, to trudno — rozbrykana w swem rozbestwieniu młódź hula — spadkobiercy w prostej linji obskurantyzmu średniowiecza i warcholstwa Polski przedrozbiorowej.

Ostatnio bojaźliwy wujek, bo chowający wstydliwie swe nazwisko, umieścił dłuższą jeremiadę w gazetce, tak zwanej narodowej na temat zażydzenia Częstochowy.

Zgadzsmy się z tem, że powinniśmy szanować swe uczucia religijne i naszem zdaniem Jasna Góra nie jest miejscem do spacerów dla czułych parek tak żydowskich jak i polskich, lecz metody młodzików z O. W. P. przekonywania o tym fakcie ludności, zasługują na całkowite potępienie.

Skoroby zaszedł fakt niewłaściwego zachowywania się, to przecież organem powołanym do utrzymania porządku jest nasza policja. Wszelkie zaś samorzutne reakcje, dokonywane zwłaszcza przez element rozagitowany

Rodzice

Sprawią największą radość swym dzieciom, jeżeli na początku roku szkolnego wręczą im książeczkę **Komunalnej Kasy Oszczędności** z wkładem celowym. Stopniowe uzupełnianie wkładu w miarę dobrych postępów w nauce będzie najlepszą zachętą dla dziecka.

Przed wakacjami dziecko otrzyma sporą sumę jako nagrodę za całoroczną pracę. Będzie mogło ją zużyć na rzecz, która mu uprzyjemni lato.

563—3

i nieodpowiedzialny, jakim jest młodzież O. W. P., są karygodne.

Ostatnio zgłosiło się do naszej redakcji kilka osób, narodowości tak polskiej jak i żydowskiej, mniej lub więcej poturbowanych, które zgodnie oświadczyły, iż łobuzi ze znakami O. W. P. w klapie, w arogancki i bezczelny sposób zaczepili je w parku, żądając wylegitymowania się z narodowości. Gdy napadnięci oburzyli się i odmówili wylegitymowania zostali pobici.

Przygoda taka spotkała i ucznia 8-ej klasy chrześcijanina i żydka dostawcę medalików jubileuszowych dla handlujących dewocjonaljami wujków endeków i parę innych osób.

Na tem miejscu rozbrykanym owupiakom dajemy radę, by poznali przedewszystkiem narodowość wujka Strońskiego, Rodzicom zaś rozhulanych młodzieniaszków podajemy niezawodny środek na opanowanie budzącego się w ich pociechach bandytyzmu: sto odlewanych na kobiercu. Skutek— jak ręką odjął.

Poświęcenie nowego lokalu szkoły p. W. Folfasińskiej. W niedzielę, 4 b. m., o godz. 12 tej odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Koedukacyjnej Prywatnej Szkoły Powszechnej p. Zofji Wigurskiej - Folfasińskiej. Dawny lokal przy ul. Jasnogórskiej okazał się niewystarczającym ze względu na rozwój szkoły, to też przeniesiono ją do nowego, obszernego gmachu przy ul. Staszica 10. Dyrekcji szkoły, nauczycielstwu i młodzieży życzymy owocnej pracy.

Zapisy do miejskich szkół dokształcających. Tymczasowy Zarząd Miejski przedłuża niniejszem zapisy do miejskich publicznych szkół dokształcających zawodowych, tak męskich jak i żeńskich do 10 września b. r., nadmieniając, że po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Lekcje rozpoczną się 12 b. m.

Z kursów gimnazjalnych. Od kilku lat istnieją w naszem mieście Kursy Gimnazjalne, prowadzone pod kierownictwem wybitnych pedagogów miejscowych szkół średnich. O znaczeniu tej placówki zbytecznem byłoby rozwodzić się. Dla tych, którzy z różnych powodów uczęszczać nie mogą do szkół średnich — kursy te są wprost nieocenione, za minimalną bowiem opłatą, opanować można całkowity program gimnazjalny i to w stosunkowo krótkim czasie. Śmiało można powiedzieć, że zastępują one szkołę średnią.

W tych dniach kierownictwo kursów rozpoczęły zapisy kandydatów. Spodziewać się należy, że ich będzie dość dużo.

Zasłabnięcie na ulicy. Wczoraj, dr. Szykier, lekarz Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie, udzielił pomocy zemdlonemu, 19 letniemu Stanisławowi Jamiołkowi, który wybrał się z domu, ze wsi Wawer pod Warszawą, celem poszukiwania pracy. Nie mając pieniędzy na kolej, postanowił odbyć drogę, z Warszawy do Katowic, piechotą. Zmęczony jednakże organizm nie wytrzymał próby i młodzieniec, wycieńczony podróżą, padł zemdlony na Stradomu. Po odzyskaniu przytomności i odpoczynku, Jamiołek udał się w dalszą drogę.

84-letnia staruszka pod kołami pociągu. Pociąg, zdążający z Blachowni do Częstochowy najechał wczoraj, o godz. 7 rano na 84-letnią Wiktorję Kubik, na przejeździe we wsi Wyrazów. Staruszka dostała się pod koła pociągu w chwili, gdy chciała przepędzić krowę przez przejazd i poniosła śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Na stacji kolejowej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie czyszczenia parowozu spadł z pokładu pomocnik maszynisty, Józef Kowal (Piastowska 79), doznając ogólnego potłuczenia. Po udzieleniu pierwszej pomocy, nieszczęśliwego przewieziono do szpitala.

„Kawalerska" jazda niewiasty. Wczoraj popołudniu na ul. Piastowskiej (Stradom) najechała Leokadja Olechówna na 10-letnią Helenę Pączkównę, zam. we wsi Sabinów, gm. Grabówka. Sprawczynię ujęła policja. Pączkówna uległa złamaniu kości strzałkowej.

Gazeciarz pobity i obrabowany. Na szosie między Poczesną, a Wrzosową miało wczoraj miejsce wydarzenie, świadczące wymownie o zdziczeniu wyrostków wiejskich.

Około godz. 20 powracał na rowerze do Częstochowy sprzedawca gazet 46 letni Ignacy Koła, który zajmuje się dostarczaniem pism mieszkańcom okolicznych wiosek. W pewnym momencie najechał na Kołę inny rowerzystwa, przyczem rower został strzaskany, zaś gazeciarz upadł na ziemię, kalecząc się. Sprawca zderzenia, rzucił się nadto na leżącego na ziemi Kołę, kopnął go kilkakrotnie, poczem uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, wskutek czego gazeciarz stracił przytomność.

Omdlenie trwało dość długo. Gdy przebudził się ujrzał nad sobą kilku osobników, manipulujących w jego kieszeniach. Na widok oprzytomniałego Koły, osobnicy ci rzucili się do ucieczki.

Poturbowany mocno gazeciarz stwierdził z przerażeniem brak posiadanej przezeń gotówki.

Po przybyciu do Częstochowy zameldował o zajściu policji, która zajęła się odszukaniem opryszków oraz bestjalskiego cyklisty.

Zawodowy złodziej przed sądem. Donosiliśmy już swego czasu o kradzieży, dokonanej na strychu domu nr. 14 16 przy ul. Ogrodowej. Skradziono wówczas 1.700 zł., które znajdowały się głęboko ukryte w skrzyni. Pieniądze stanowiły własność Feliksa Rostkowskiego, żebraka, mieszkającego w charakterze sublokatora u sprzedawcy gazet, Borzysławskiego.

Dochodzenie w tej sprawie prowadził przodownik wydziału śledczego, p. Jan Krawiecki. Złodziej nie pozostawił żadnych śladów, nikt też z lokatorów domu nie widział go, to też ujęcie go przedstawiało wiele trudności.

Prowadząc dochodzenie w tej sprawie dzielny wywiadowca wykrył również inną kradzież, co naprowadziło go na ślad „roboty" u Rostkowskiego. Oto w jednem z mieszkań przy ulicy Narutowicza 130 natrafił przodownik Krawiecki na skład narzędzi ślusarskich, które pochodziły z kradzieży, dokonanej 12 marca b. r. u p. Zielińskiego (Mickiewicza 22).

Ustalono, że sprawcą tej ostatniej jest Antoni Migdał, karany już kilkaście razy za tego rodzaju przestępstwa. Nad Migdałem roztoczono obserwację, która dała pomyślne rezultaty, wobec czego aresztowano go. Przyciśnięty do muru przyznał się, że narzędziami, skradzionemi u p. Zielińskiego, „operował" przy skrzyni Rostkowskiego skąd wyjął pieniądze.

Wczoraj odpowiadał on przed sądem za kradzież tych narzędzi. Sąd grodzki skazał go na 1 rok więzienia. Wkrótce stanie on znów przed obliczem sprawiedliwości, aby ponieść konsekwencje za pozbawienie pieniędzy Rostkowskiego.

Póty dzban wodę nosi, dopóty mu się ucho nie urwie.

Przez dłuższy czas grasowała w Częstochowie nieuchwytna złodziejka, która dokonała kilkunastu kradzieży. „Operowała" ona w sklepach, jarmarkach, mieszkaniach. Działała tak sprytnie, że nie można było jej schwytać. Wczoraj powinęła się jednak złodziejce noga i została zatrzymana. Jest nią Anna Zbroszczyk, bez stałego miejsca zamieszkania. Obecnie znalazła dach nad głową w więzieniu.

Gdzie właściciele? Na posterunku policji w Przyrowie znajdują się do odebrania 3 pasy transmisyjne i zegarek stołowy, oksydowany, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży.

W I komisarjacie policji przy Al. Wolności znajduje się do odebrania torebka damska z dokumentami na nazwisko Jadwigi Kowalskiej.

Dziwny sposób regulowania długu. P. Stanisław Szajer (Narutowicza 68) dłużny jest p. Annie Bolinger (Sobieskiego 6—8) 22 złote. Mimo kilkukrotnych monitów dług nie został dotąd uregulowany. P. Bollinger postanowiła wczoraj sprawę tę ostatecznie załatwić i w tym celu udała się do swego dłużnika. W mieszkaniu p. Szajera znajdowało się wówczas kilka osób, to też niezbyt przyjemną musiała być gospodarzowi wizyta p. Anny.

Nie usprawiedliwia to jednak postępowania p. Stanisława, który nietylko, że należności nie uregulował, ale pobił p. Annę laską po głowie i plecach. Dzielna niewiasta stawiła opór, lecz wówczas na pomoc gospodarzowi domu rzucili się jego goście i p. Bollinger mocno poturbowali. Brzydkim postępkiem p. Szajera i jego gości zajęła się policja.

Kradzieże.

— P. Annie Solisz, zam. w Herbach Śląskich skradziono na Starym Rynku z kieszeni 15 zł.

— P. Janowi Woldanowi, zam. we wsi Konary, pow. radomszczańskiego, skradziono z wozu na ul. Bór 25 kg. kartofli.

— Florentyna Gierun skradła p. Janinie Kłosowicz (Kordeckiego 5) w czasie „wizyty" w mieszkaniu — 2 sukienki, wartości 10 zł.

— P. Marjanowi Różańskiemu (Czarneckiego 22) skradziono na Nowym Rynku z kieszeni 14 zł.

Niedobory izb rzemieślniczych pokryje rzemiosło. Z dn. 16 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami skarbu i spraw wewnętrznych (Dz. U. Rz. P. nr. 70 1932 poz. 636).

Wymienione rozporządzenie oparte jest o art. 2 ustawy z dnia 7 listopada 1931 r., o zasileniu funduszów izb rzemieślniczych.

Na podstawie zacytowanych: ustawy i rozporządzenia Izbom rzemieślniczym w razie niedoboru budżetowego, przysługuje prawo rozkładania tych niedoborów na wszystkie zakłady rzemieślnicze, istniejące w okręgu Izby, biorąc za podstawę zakłady, liczbę zatrudnionych uczniów i innych pracowników.

Uchwała w tej sprawie, powzięta przez Izbę Rzemieślniczą, podlega zatwierdzeniu ministra przemysłu i handlu.

Wymierzone przez Izbę rzemieślniczą opłaty, niezapłacone w terminie, będą ściągane przez władze skarbowe na równi z podatkami państwowemi z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i procentów za zwłokę.

KURSY GIMNAZJALNE

przyjmują zapisy kandydatów (ek), oraz **dawnych uczniów.**

Przygotowuje się na świadectwa z 3—4, 5—6 kl. gimnazjum, z 7 oddz. szkoły powsz., do matury, seminarjum, szkół technicznych i t. d.

Kurs jednej klasy trwa pół roku.
Nauka w godzinach wieczornych.

Kancelarja czynna jest od godz. 11—1 i od 5—7 wiecz. Kilińskiego 9, II piętro prawa oficyna. 570—2

ZAKŁAD BLACHARSKI
Jana Puszkiewicza
w Częstochowie, ul. Mokra Nr. 6.

Kryje wieże i dachy blachą miedzianą cynkową, pocynkowaną, zakłada rynny, rury i t. p. oraz kryje papą, smaruje i reperuje smołą dachy, własnem i powierzonem materjałem.

CENY NISKIE
ROBOTA SZYBKA I SOLIDNA.

Zakład rozpoznawczo - leczniczy
sp. z o. o.

pod kierownictwem D-ra ARNOLDA BRAMA
W CZĘSTOCHOWIE, ALEJA WOLNOŚCI Nr. 10, TELEFON 606.

Pracownia rentgenologiczna (prześwietlania i naświetlania; **Fizykalne lecznictwo:** diatermja, lampa kwarcowa; Landecker (naświetlania ginekologiczne), elektryzacje i masaże; czterokomorowa wanna i sollux (artretyzm, reumatyzm i t. p) i inne zabiegi

Analizy lekarskie pod kierownictwem D-ra W. KONARA

Zakład czynny jest cały dzień od 8 rano do 8 wiecz.

Uczennice i uczniowie,

którzy zaczną składać od września na książeczki premjowane w **Komunalnej Kasie Oszczędności** sumy od 1 złotego miesięcznie, już 20 grudnia mogą wygrać na gwiazdkę premję.

Dr. med. H. FALK
choroby uszu, gardła, nosa i krtani
powrócił i wznowił przyjęcia
Aleja Kościuszki 14 (dom p Moczygęby), II piętro, front, tel 8-15
Przyjęcia od 9 - 11 i od 5 - 7.

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki
„URODA" ul. Dąbrowskiego parter
Marji Orzeł

Usuwanie wszelkich defektów skóry, masaże ręczne i elektryczne, maseczki odmładzające maquillage, przyciemnianie brwi i rzęs.

prz. od 9 r. do 7 wieczór. 572-4.

EPOKOWY WYNALAZEK XX WIEKU

Dobrodziejstwo dla miljonów gospodyń
Oszczędność przy praniu:
75% natężenia sił **50%** czasu **30%** mydła.
Wytrzymałość bielizny 5 cio krotnie dłuższa. Bezpłatne pokazy w każdym domu, bez obowiązku kupna, po nadesłaniu adresu.

„SZCZYT" **3-go Maja 12, mieszkania 2.**

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC

Aleja N. Marji Panny nr. 10.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem. w niedziele i święta od 10—2 po połud,

Biuro Porad i Pomocy
w sprawach administracyjnych
w Częstochowie, przy ul. Katedralnej 9
p. f. **„POLHAZ"**

załatwia sprawy administracyjne-zmiany nazwisk, obywatelstwa, cudzoziemców, budowlane, przemysłowe koncesje, podatkowe, inwalidzkie, koncesji monopolowych oraz sprawy karno-skarbowe. Przyjmuje administracje realności miejskich i majątków ziemskich. Udziela porad ustnych i pisemnych.

14 groszy tylko

kosztuje pranie kołnierzyka z połyskiem wiedeńskim, koszuli dziennej 50 groszy, chemiczne czyszczenie garnituru palta 5 zł. w Farbiarni Chemicznej i Pralni bielizny p. f. „Jadwiga" Katedralna 4 (dawniej Strażacka 17.) 518—2

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu, wygody, od 1 października. Wiadomość Redakcja „Słowa" dla Urzędnika.

Mundurki, fartuszki szkolne, kostjumy gimnastyczne i konfekcję dziecinną poleca firma „HALINA" Kościuszki Nr. 1-5. 574—6.

Potrzebne dwie panie do nauki. Po wyuczeniu się stała praca i zarobek od 5 do 10 zł. dziennie. Zgłoszenia: Farbiarnia Chemiczna i Pralnia bielizny p. f. „Jadwiga" Katedralna 4. 574—6.

Kupię pianino używane w dobrym stanie, za gotówkę. Oferty z podaniem marki i ceny do Administracji „Słowa" pod „Pianino".

Tygodniowy przegląd polityczno-gospodarczy.

Na czoło wypadków politycznych tygodnia ubiegłego wybija się wyczyn sportowy: zwycięstwo por. Żwirki w międzynarodowych zawodach lotniczych, zorganizowanych w Berlinie. Po wycofaniu lotników włoskich na rozkaz ministra lotnictwa, z powodu ujawnionych wad konstrukcyjnych w aparatach, zawody zamieniły się właściwie w pojedynek pomiędzy lotnikami polskimi i niemieckimi.

Zwycięzcą okazał się lotnik polski por. Żwirko i aparat konstrukcji polskiej (inż. Wigura i tow.). Zwirko wykazał niesłychany spokój, energję, wytrwałość, a więc zalety wysokiej „rasy”, zaś aparat konstruktorów polskich wykazał zalety niedoścignione. Jest to więc triumf nietylko polskiego lotnictwa, ale i polskiego przemysłu i polskiego genjusza konstrukcyjnego. Wszyscy członkowie ekipy polskiej, z wyjątkiem kpt, Orlińskiego który „wyłamał“, zajęli poważne miejsca w klasyfikacji ogólnej, co podkreśla wagę zwycięstwa Zwirki.

Doraźnym efektem zwycięstwa lotnika polskiego było, że po raz pierwszy w dziejach stolicy Niemiec rozległy się tam dźwięki polskiego hymnu narodowego, którego słuchały setki tysięcy Niemców, zgromadzonych dookoła lotniska i 50.000 Niemców, zgromadzonych w Tempelhofie, którzy słuchali go z obnażonemi głowami.

Dalszym skutkiem jest zajęcie przez Polskę „mocarstwowego“ stanowiska również i w lotnictwie światowem.

Oczywiście, nie wolno nam lekceważyć lotnictwa niemieckiego. Niemcy zajęli nietylko drugie, trzecie i czwarte miejsca, ale i w dalszej klasyfikacji wykazali wielką sprawność zarówno swych lotników, jak i aparatów.

×

Dnia 29-go sierpnia rozpoczął się w Gdyni proces 13-u członków Obozu Wielkiej Polski z red. Ciesielskim na czele, oskarżonych o gwałt i zakłócenie spokoju publicznego w d. 10 go lipca, podczas uroczystości zlotu „Sokoła” pomorskiego. Jak wiadomo, w dniu tym zorganizowana grupa OWP., licząca około 300 osób, pod przewodem red. Ciesielskiego usiłowała „brać siłą” bramę wejściową na stadjon sokoli. W rezultacie — bójka z policją i śmierć jednego ze szturmujących, którego przygniótł wywrócony słup betonowy. Prasa opozycyjna miejscowa ze „Słowem Pomorskiem“ na czele, twierdzi, w dniu rozpoczęcia procesu, że „Wyrok opinji publicznej już zapadł“. Oczywiście, że zapadł, ale nie taki, jakiego życzyłby sobie OWP. Sprawa jest jasna. Straszenie „duchem Wschodu“, jak to czyni „Słowo Pomorskie”, nic tu nie pomoże.

×

Wypadki w Niemczech rozwijają się, jak to było łatwo przewidzieć po wyniku wyborów do Reichstagu, w kierunku ostrej walki o władzę w państwie pomiędzy Hitlerem i jego partją z j e d n e j s t r o n y, a grupą junkiersko-konserwatywną, która cieszy się zaufaniem prezydenta Hindenburga — z drugiej. Narazie zwycięża von Papen. Bestjalski mord, jakiego dopuściła się banda hitlerowców na robotniku komuniście, pochodzenia polskiego Piecucha w Potempie, pociągnął za sobą wyrok, skazujący 5-ciu morderców na karę śmierci (na mocy niedawnego dekretu prezydenta Rzeszy, wymierzonego przeciwko aktom teroru politycznego). Wyrok sądu w Bytomiu spowodował wybuch wściekłości w partji Hitlera. Bytom był terenem rozruchów.

Przywódcy śląskich socjalistów narodowych oświadczyli, że wyrok może być wykonany tylko po trupach 12.000 hitlerowców wrocławskich i bytomskich. Adolf Hitler wysłał do skazanych depeszę, w której całkowicie solidaryzuje się z nimi i honorem partji ręczy, że będą ułaskawieni. Prasa nacjonalistyczna usiłuje przerzucić sprawę na teren nacjonalistyczno rasowy, podkreślając, że Piecuch był Polakiem, a więc — pod-człowiekiem (minus Mensch), którego zgładzenie nietylko nie jest zbrodnią, ale bodaj — zasługą. Natomiast rząd kanclerza von Papena oświadczył, że nie ulegnie żadnemu naciskowi partyjnemu. Jeszcze bardziej wyraźnie wypowiedział się kanclerz von Papen na kongresie westfalskiego Związku Chłopskiego w Monasterze (Münster) dnia 28 go bm.: „Nie znam prawa, któreby wyżej stawiało jednego obywatela ponad drugim”. Z tej mowy von Papena wyciągnąć można wniosek, że Rzesza Niemiecka przeżywa obecnie podwójny kryzys ustrojowy: nietylko chodzi o trwałość ustroju republikańskiego, ale i podstawy parlamentaryzmu. Władza polityczna — mówił von Papen — musi stać ponad partjami i klikami, reprezentującemi poszczególne interesy. Kanclerz niemiecki jest zgorszony układami, jakie toczą się obecnie pomiędzy partją hitlerowców i partją centrum, uważając, że współdziałanie tych partyj oparte będzie na gruncie niemoralnym. Słowem, von Papen nie chce, by rząd niemiecki był igraszką w ręku „partyjnictwa”. Rychłe już zebranie się Reichstagu będzie jednym z ważnych etapów w rozwoju stosunków wewnętrznych w Niemczech, które nawet samym Niemcom nasuwają analogję z rozwojem stosunków w Polsce. (W prasie niemieckiej były artykuły p. t. „Polen macht Schule” — Polska wytwarza szkołę).

×

Dn. 27-go bm. ukończyła się w Warszawie konferencja Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych Państw Rolniczych Europy środkowej i wschodniej (popularnie zwanego „blokiem państw agrarnych”). Konferencja wypowiedziała się jednomyślnie za zniesieniem utrudnień i prohibicji, hamujących normalną międzynarodową wymianę towarową; za ustanowieniem dodatkowych kontyngentów dla państw rolniczych przez państwa wierzycielskie; za systemem preferencyj celnych, który miałby na celu ułatwienie państwom rolniczym zbytu głównych płodów rolniczych; za uporządkowaniem stosunków na głównych rynkach zakupu, celem podniesienia ceny produktów rolnych. Postulaty, przyjęte na konferencji warszawskiej, przedłożone będą na konferencji międzynarodowej w Stresie, która rozpatrywać będzie sprawę naprawy sytuacji gospodarczej w Europie środkowej i wschodniej. Jak wiadomo, w sprawie tej groziła Polsce przez pewien czas izolacja (projekt Tardieu'go, b. premjera francuskiego). Obecnie polska nie może być izolowana lub pominięta przy rozwiązywaniu problemu gospodarczego Europy środkowo-wschodniej, ale sama odgrywa bardzo czynną rolę w jego rozwiązywaniu.

×

Wyrazem nieustającej troski Rządu o dolę bezrobotnych jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które ukazało się w „Dzienniku Ustaw” z dnia 27-go bm. o „Funduszu Pomocy Bezrobotnym”. Fundusz ten powstanie z opłat od kwitów komornianych (25 gr. do 1 zł., z wyjątkiem kwitów od mieszkań jedno i dwuizbowych), z opłat od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju zabawy publiczne, rozrywki, widowiska i zawody sportowe (od 5 do 50 gr.) z opłat od cukru (50 gr. od 100 kg.), od piwa (25 gr. od hktltr.), od safesów (skrytek bankowych — 5 zł. miesięcznie), od żarówki elektrycznej — 20 gr., od spożycia domowego gazu (5 proc.), wreszcie — od stawek w totalizatorze (1 proc.) i od przebywania w zakładach gastronomicznych i lokalach rozrywkowych w godzinach nocnych (50 gr. od osoby). Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go września b.r.

×

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej ilość bilonu w Polsce powiększona będzie do sumy 396 miljonów (powiększona o 76 miljonów). Rzecz prosta, że niema to nic wspólnego z inflacją. Według planu stabilizacyjnego, walutę polską z czasów Wł. Grabskiego (r. 1927) ilość bilonu określono na 12 zł. na głowę ludności. Od tego czasu liczba ludności wzrosła o 6 blisko miljonów, jest tedy rzeczą konieczną odpowiednio zwiększenie liczby bilonu. Brak monety drobnej bardzo mocno daje się odczuwać, zwłaszcza na prowincji, gdzie za zmianę banknotu 100 złotowego płacić trzeba 1 do 2 zł. Wypuszczone będą nowe srebrne 10-cio złotówki, srebrne złotówki będą wycofane z obiegu, zaś 2 i 5-cio złotówki ulegną stopniowej przeróbce na monety bardziej poręczne.

Zauważyć należy, że w państwach zachodnio-europejskich ilość bilonu na głowę ludności jest o wiele wyższa, aniżeli w Polsce.

×

Zaznaczyć warto znaczny wzrost wywozu nierogacizny z Polski w m. lipcu. Gdy w czerwcu wywieźliśmy nierogacizny tylko za sumę 626 tys. zł., w lipcu nasz eksport wyraził się w sumie 15.923 sztuk nierogacizny wartości ogólnej 1.828 tys. zł. Polepszenie konjunktury spowodowane zostało większem zapotrzebowaniem na rynku Austrji. Natomiast niejasną jest przyszłość przemysłu bekoniarskiego, wobec dążeń Anglji do podniesionia własnej hodowli i preferowania przywozu z dominiów. (Układy, zawarto w Ottawie, nie są jeszcze znane w szczegółach).

×

Bez obawy ściągnięcia na siebie zarzutu fałszywego prowokowania, przewidywać można na jesieni pewne ożywienie na rynku przemysłowym. Przyczyna jest bardzo prosta: zarówno składy hurtowników, jak i magazyny fabryczne są już obecnie puste. Konsumcja, choćby nawet ścieśniona, ma jednak swe wymogi nieodparte, które zapukają do bram nieczynnych obecnie zakładów fabrycznych. Zarówno w Europie, jak i w Ameryce (Hoover) rozlegają się coraz częściej głosy, że niebywały w dziejach świata kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy, osiągnął już swe „dno” i że jesteśmy w przededniu powolnej, stopniowej poprawy.

WAŻNE DLA PAŃ!

Piegi i plamy na twarzy, to nieprzyjemne utrapienie dla pań z olbrzymią szkodą dla ich urody. Niejedna też z pięknych pań staje przed lustrem z niemem pytaniem na ustach, jak pozbyć się tych niebezpiecznych wrogów swej urody. Oto do usług w takiej krytycznej chwili staje jako niezawodny środek **KREM „LACTOLIN“,** który radykalnie usuwa piegi i plamy.

Krem „Lactolin“ nagrodzony został wieloma nagródami w tem złotym medalem na wystawie w Paryżu i licznemi dyplomami. Żądać wszędzie.

PRZYBORY SZKOLNE
w największym wyborze i po najtańszych cenach oraz papiery pakowe tylko
w firmie „PAPIERPOL“
Aleja II-ga Nr. 30.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA”
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr 21, tel. 448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Dr. Paweł Broniatowski
choroby skórne i weneryczne
od 9—12 i od 4—8 w. Panie od 12—1 p.p.
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Tel. 894

Spółdzielczy Bank Ludowy
z nieograniczoną odpowiedzialnością
LOMBARD
Aleja Kościuszki Nr. 2, dom własny

podaje do wiadomości, że w dn. 21, 22 i 23 września r. b. odbędzie się w sali licytacyjnej Lombardu na II piętrze licytacja nieopłaconych w terminie zastawów: instrumentów muzycznych, maszyn do szycia, złota, srebra, platerów, ubrań i innych przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się o godz. 12-ej rano i trwać będzie do godz. 4-ej po południu.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że według istniejących przepisów, przedmioty ze szlachetnych metali, nieposiadające cech Państwowego Urzędu Probierczego, będą ocechowane na koszt zastawodawcy.

Na 2 dni przed licytacją biuro Lombardu—nieczynne.

Wykaz przeznaczonych na sprzedaż zastawów wywieszony jest w lokalu Lombardu i żadne inne zawiadomienia przesyłane nie będą.

566—1 **ZARZĄD.**

Z KRAJU.

Polskie insygnia królewskie w rękach Prusaków.

Jeszcze do niedawna niewiadomo było, gdzie podziały się polskie insygnia koronne, przechowywane w skarbcu wawelskim aż do roku 1794, do najazdu pruskiego. Niektóre źródła historyczne wskazywały na Prusaków, jako na rabusiów skarbca, lecz pewnego nic nie było. Rzecz wykryła się wprawdzie w r. 1895, ale tylko dla pewnego ograniczonego grona osób, dla tych mianowicie, którzy wiedzieli, że w Geheimes Staatsarchiv w Berlinie znajdują się pewne akta i że akta te przez pewną osobę zostały przepisane... Kopje te znajdowały się przed wojną w Wielkopolsce i nawet dr. Andrzej Wojtkowski, obecny dyrektor Bibjoteki Raczyńskich, przepisywał był je na czyjąś prośbę, potem się wszakże zawieruszyły i dopiero niedawno odnalazły. Na tej podstawie dokumentarnej — jak opisuje dyr. Wojtkowski w ostatniej „Ilustracji Polskiej” — jest już jasnem, że skarbiec wawelski został obrabowany przez Prusaków.

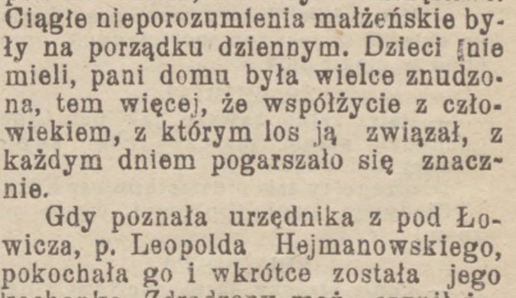
Znamy nawet dokładną datę i nazwisko sprawcy. Był nim generał pruski Ruets, okupant Krakowa, który wdarł się do skarbca dnia 4 października 1795 r., jak to z jego własnego raportu wynika. Kopje te zostały później uzyskane przez dr. Marjana Morelewskiego, który na ich podstawie, dodawszy inne jeszcze dokumenty, ogłosił w sprawozdaniach lwowskiego Tow. Naukowego z roku 1929 całą sprawę.

Generał Ruets poprostu włamał się do skarbca, sprowadziwszy z Wrocławia ślusarza i zaprzysiągłszy go na tajemnicę. Insygnia koronne zabrał i przez Wrocław przesłał do Berlina. Co się potem z niemi stało? Fryderyk Wilhelm II, król pruski, zapytany o to przez księcia Wittgensteina i Witzlebena, odpowiedział, że zostały wydane w r. 1815, po kongresie wiedeńskim, na którym utworzono Królestwo Kongresowe, Aleksandrowi II, jako królowi polskiemu. Tymczasem ci sami dygnitarza stwierdzili potem, że król pruski powiedział nieprawdę, gdyż w latach 1808 — 1811 na rozkaz króla insygnia poniszczono, drogie kamienie wyłamano i sprzedano, złoto zaś stopiono, również jak srebro. Złota było 25 funtów, 27 łutów, zaś srebra 9 funtów. Są na to dokumenty.

Potworny mord pozostał nadal zagadką.

Pożycie małżeńskie Pawełkiewicza, gorzelanego w jednym z majątków pod Łowiczem, nie było szczęśliwe. Ciągłe nieporozumienia małżeńskie były na porządku dziennym. Dzieci nie mieli, pani domu była wielce znudzona, tem więcej, że współżycie z człowiekiem, z którym los ją związał, z każdym dniem pogarszało się znacznie.

Gdy poznała urzędnika z pod Łowicza, p. Leopolda Hejmanowskiego, pokochała go i wkrótce została jego kochanką. Zdradzony mąż—czynił żo-



nie ostre wymówki, ale to nie pomagało.

Gdy para kochanków przeżywała szczęśliwe chwile, stała się rzecz nieoczekiwana, zagadkowa, a kto wie, czy nie tragiczna?!

Było to w 1921 r. Pewnego dnia Pawełkiewicz zniknął bez śladu..

Poszukiwania nie dały rezultatu.

— Wyjechał niespodziewanie, więc pewno niespodziewanie wróci — powtarzano sobie w okolicy. Tymczasem minął rok, dwa i więcej, a Pawełkiewicz nie dawał znaku życia o sobie. Poczęto wówczas snuć domysły. Dręcząca zagadka czekała na rozwiązanie. Co się stało z Pawełkiewiczem?! Na to pytanie opinja publiczna odpowiedziała: Pawełkiewicz został w potworny sposób zgładzony przez Hejmanowskiego i Pawełkiewiczową, a następnie zwłoki jego spalone przez nich w piecu gorzelniczym.

Wiadomość ta zaalarmowała władze, które w tajemniczej tej sprawie podjęły dochodzenia. Śledztwo natrafiało na trudności, gdyż od chwili zniknięcia Pawełkiewicza upłynęło lat kilka, nie zdołano odnaleźć zwłok.

W konsekwencji przeprowadzonego śledztwa — Hejmanowski i Pawełkiewiczowa postawieni zostali w stan oskarżenia o dokonanie morderstwa. Do winy się nie przyznali.

Hejmanowski został uznany winnym i skazany na bezterminowe ciężkie więzienie, zaś Pawełkiewiczowa za okazaną mu pomoc na jeden rok więzienia.

Wyrok ten skazana przyjęła i odcierpiała, natomiast Hejmanowski zaapelował, ale nic nie zyskał, bowiem sąd II instancji wyrok zatwierdził.

Obrońca Hejmanowskiego, adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (syn) złożył skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy uwzględnił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził znowu wyrok I instancji. Ale i tym razem Sąd Najwyższy wyrok uchylił. Sąd apelacyjny rozpatrzywszy tę sprawę po raz trzeci — uniewinnił Hejmanowskiego. Wyrok zapadł niejednogłośnie, bowiem jeden z członków kompletu sądzącego złożył „votum separatum" — zaś oskarżyciel publiczny skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy pod przewodnictwem sędziego prof. Rappaporta wczoraj rozpatrzył i w rezultacie oddalił.

Zrehabilitowany ostatecznie Hejmanowski, po trzyletnim pobycie w więzieniu odzyska wolność.

Charakterystyczne jest, iż Pawełkiewiczowa, była jedynym świadkiem, który oskarżał Hejmanowskiego.

Zagadka pozostała zagadką. Co się stało z Pawełkiewiczem, czy został zabity, czy też kraj opuścił, zacierając za sobą ślady — pozostaje w mrokach tajemnicy...

Humor i Satyra.

POSTĘPOWY ŻEBRAK.

— Litościwa osobo — proszę o jakieś małe wsparcie — nie mam roboty, żona chora.

— Jakto? — Przecież sobie przypominam, żeście w przeszłym tygodniu byli tutaj i dostali coś odemnie, mówiąc że wam żona umarła i że potrzebujecie na pogrzeb.

— A tak, łaskawa pani. co prawda, to ja byłem, ale to była pierwsza żona, teraz już mam drugą...

PRZYCHÓD.

— No jak tam panie? Czy jest ruch w pańskim sklepie? Ma pan jakiś przychód?

— Naturalnie! Jak ja rano przychodzę do sklepu, to jest ten mój jedyny przychód w ciągu dnia.

ZROZUMIAŁ.

— Patrz tylko, zawsze jak pan Cipek odchodzi, skinie jeszcze ręką swojej młodej małżonce.

Dlaczego ty tak nie postępujesz Edziu?

Kiedy ja pani Cipkowej wcale nie znam!

SŁUŻBISTA.

— Panie starszy, ja tu wczoraj złożyłem skargę, że mi skradziono zegarek. Cofam ją, bo zegarek się znalazł.

— Niemożliwe, panie. Myśmy już aresztowali złodzieja.

Wykrycie wielkiego przemytu.

Konfiskata jedwabiu, wartości 40 tys. złotych.

Straż graniczna zwróciła od pewnego czasu uwagę, iż przez granicę przemycane są większe partje jedwabiu pochodzenia niemieckiego, które rozprowadzane są po wszystkich większych miastach w kraju.

Ostatnio do łódzkiego komisarjatu straży granicznej dotarły informacje o przemyceniu do Łodzi większego transportu jedwabiu, wagi 40 kg. wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Organizacje przemytnicze „pracują" tylko za gotówkę, wobec tego cenny transport trudno było zbyć w Łodzi, gdzie znowu wszyscy najchętniej operują wekslami.

W trakcie przeprowadzonych dochodzeń komisarjat straży granicznej ustalił, iż towar, przemycony z Niemiec, złożony został na składzie w biurze ekspedycyjnym Groskopfa (Cegielniana 31).

W biurze tem dokonano rewizji, lecz przemycanego jedwabiu już nie znaleziono. Z zeznań właściciela i urzędników firmy wynikało, iż nie wiedzieli oni, że jedwab został przemycony z Niemiec. Na zlecenie właściciela towaru został on wysłany do biura ekspedycyjnego firmy „Stypner" w Warszawie. Szczegółowy rysopis owego zleceniodawcy został podany funkcjonarjuszom straży granicznej.

W związku z tem łódzki komisarjat straży skomunikował się bezwłocznie z Warszawą.

Cały transport jedwabiu został podczas rewizji w firmie „Stypner" odnaleziony. Gdy wkrótce potem zgłosił się do firmy jakiś osobnik, wyglądem przypominający zleceniodawcę firmy Groskopf, po odbiór cennego transportu, został zatrzymany. Jak się okazało — był to niejaki Izaak Pomerancblum prawa ręka Józefa Sala, właściciela wielkiego domu handlowego w Hamburgu, stale przebywającego na Śląsku i utrzymującego ścisły kontakt z przemytnikami. Pomerancblum, nie mogąc sprzedać jedwabiu w Łodzi, postanowił zbyć go w Warszawie, a obawiając się przewozić jedwab osobiście przesłał towar na ryzyko biur ekspedycyjnych.

Pomerancbluma osadzono w więzieniu. Towar uległ konfiskacie.

„Szkoła nierządu" w Warszawie

Hersztowie szajki handlarzy żywym towarem pod kluczem.

W Warszawie grasowała od pewnego czasu świetnie zorganizowana szajka handlarzy żywym towarem. Hersztem bandy był 53 letni Izrael Pałasz, w którego mieszkaniu mieściła się centrala szajki. Głównym pomocnikiem Pałasza był Wacław Tolak.

Złoczyńcy operowali w pobliżu biur pośrednictwa pracy dla służby domowej. Z pośród zbierających się tam kobiet wybierali dziewczęta młode i najładniejsze. Pałasz występował zazwyczaj w roli starszego zamożnego pracodawcy, który potrzebuje służącej. Zachęconej nadzieją dobrego miejsca dziewczynie nakazywał przyjść do swojego mieszkania. Dziewczyna, która weszła do urządzonego ze sztucznym przepychem, zacisznego mieszkania, więcej już nie wychodziła.

Początkowo Pałasz, nie chcąc zdradzać istotnej prawdy polecał wynajętej służącej jakąś pracę, np. posprzątanie mieszkania.

Następnie zaczynała się „edukacja" Przez pierwsze dni dziewczęta systematycznie bito, chcąc złamać ich upór. Potem następowały „lekcje", obejmujące kosmetykę, sposób ubierania, sztukę zaczepiania na ulicy i „podchodu" (kradzież portfelu). Wreszcie dostatecznie już urobioną „wychowankę" oddawano do lupanaru za opłatą.

Dzięki sprytowi organizatorów zbrodnicza działalność uchodziła przez dłuższy czas z pod oka władz. Aż pewnego dnia, gdy w mieszkaniu Pałasza znajdowały się jednocześnie trzy dziewczyny: 16-letnia Janina Sz., 17-letnia Helena Z. i 23-letnia Kazimiera W., jednej z nich udało się zmylić czujność dozorców i uciec. Natychmiast udała się ze skargą do Urzędu Śledczego.

Pałasz i Tolak zostali aresztowani i z polecenia sędziego śledczego osadzeni w więzieniu.

Dalsze dochodzenie w toku.

Kącik rozrywkowy.

Rozwiązanie zadania Nr. 77,

umieszczonego w nr. 196 „Słowa Częstochowskiego".

ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU SZKOLNEGO.

FEUERBACH
HIPNOTICA
CANZONE
SEPET
AGNOECI
KAPCIUCHY
JEZIERSKI
ĘZDRASZ
CHOMIAK
INSALDO
EMENTAL
NOCTURN
OSSOWEE
BAWNAGGAR
KAKEMONNO
ONAGIER
PROWE
MAUROIS
DESPOTYZM
KOLEKTURA

Trafnych rozwiązań zadania nr 77. nadesłało 25 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Władysław Kozankiewicza, 2) Jadwiga Sadowska, i 3) Henryk Mingała.

Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

——oxo——

LOGOGRYF Nr. 78.

Ułożył: J. KACHEL.

Według podanego znaczenia ułożyć 16 wyrazów pionowych. Litery oznaczone krzyżykami dadzą imiona i nazwiska dwuch asów sportowe.

x x x x x x x x x x x x x x x x
o o o o o o o o o o o o o o o o
o o o o o o o o o o o o o o o o
o o o o o o o o o o o o o o o o
o o o o o o o o o o o o o o o o
x x x x x x x x x x x x x x x x

Znaczenie wyrazów:

1) Wierzchni damski kaftanik, 2) Bogini zorzy porannej, 3) Rodzaj wielkiej sieci, 4) Osada flisaków pod Krakowem, 5) Największa sekta muzułmańska, 5) Znawca fauny, 7) Gmina wiejska, 8) Miasto w Małopolsce, 9) Pieśni u star. Rzymian, 10) Sławny ród książąt włoskich, 11) Symbol śmieści w mit. greckiej, 12) Sławny mistrz sztuki w 18 wieku, 13) Jezioro w Grecji, 14) Podstawa do przyrządów naukowych, 15) Głębokie doliny górskie, 16) Imię żeńskie.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania redakcja „Słowa" przeznacza trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa", II Aleja 32, do czwartku (włącznie).

SAMOCHODY, MOTOCYKLE I RADJO.
Naprawy urządzeń elektryczności samochodowej i motocyklowej przeprowadza pod gwarancją
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
J. WYKA II-ga Aleja 28
Specjalne urządzenia dla remontów, akumulatorów i ładowania. Magnesowanie magnet, głośników i słuchawek.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 4 września.

10.15 Nabożeństwo z Łowicza.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.15 Transmisja z Łowicza.
12.55 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy.
13.10 D. c. transmisji z Łowicza.
14.00 Odczyt z Krakowa.
14.15 D. c. transmisji z Łowicza.
14.30 Komun. rolniczo-meteor. Państw Inst Meteor.
14.35 Odczyt rolniczy.
14.55 D. c. transmisji z Łowicza.
15.05 Odczyt rolniczy.
15.25 D. c. transmisji z Łowicza.
15.40 Radjotygodnik dla młodzieży.
15.53 Opowiadanie dla dzieci.
16.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45 „Wiadomości przyjemne i poż."
17.00 Koncert solistów
18.00 Feljeton p.t. „Tabliczka mnożenia."
18.20 Muzyka lekka z Ciechocinka.
19.10 Rozmaitości.
19.30 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.35 Skrzynka pocztowa.
19.55 Program na dzień nast.
20.00 Koncert popularny.
20.45 Kwadrans literacki.
21.00 D. c. koncertu.
21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Kom. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej.
22.45 Ostatnie wiad. sport. z Warsz.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE 4 września

10.00 Tr. z boiska „Pogoni".
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dzień bieżący.
12.10 Kom. meteor z Warszawy.
12.15 Koncert kapeli Łowickiej.
12.55 Odczyt z Warszawy.
13.10 Transmisja z Łowicza.
14.00 Odczyt z Krakowa.
14.15 Transmisja z Warszawy.
14.15 Koncert kapeli Łowickiej.
14.30 Transmisja z Warszawy
14.55 Koncert kapeli Łowickiej.
15.05 Odczyt z Warszawy.
15.25 Koncert kapeli Łowickiej.
15.40 Transmisja z Warszawy.
16.05 Płyty gramofonowe.
16.45 Transmisja z Warszawy.
18.20 Muzyka lekka z Ciechocinka.
19.10 Rozmaitości.
19.25 Program na dzień nast.
19.30 Płyty gramofonowe.
20.00 Transmisja z Warszawy.
21.50 Wiadomości sport. z całego kraju
22.00 Program na dzień następny,
22.05 Muzyka taneczna (z płyt.)
22.40 Kom. meteor. z Warszawy.
22.45 Komunikaty sportowe.
22.50 Muzyka taneczna (z płyt.)

WARSZAWA 5 września

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr Hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.25 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
13.35 Koncert
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Muzyka.
15.30 Przegląd komunikacyjny.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 Pogadanka w jęz. francuskim.
17.00 Fantazje operowe wyk. ork. P. R.
18.00 Odczyt ze Lwowa.
18.20 Muzyka lekka i taneczna.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45 Skrzynka pocztowa.
19.55 Program na dz. następny.
20.00 Tańce ludowe.
20.50 Feljeton p. t. „Praca w Ameryce".
21.05 Rosyjskie pieśni religijne.
21.50 Dod. do Pras Dziennika Radj.
22.00 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE 5 września

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak.
12.05 Program na dz. bieżący.
12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy.
12.20 Płyty gramofonowe
12.40 Kom. meteor. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
14.00 Komuinkat gospodarczy.
15.00 Komunikat gospodarczy z Warsz.
15.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Przegląd komunikacyjny z Warsz.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.20 Pogadanka z działu.
16.40 Transmisja z Warszawy.
18.00 Odczyt ze Lwowa.
18.20 Muzyka taneczna z Warszawy.
19.15 Rozmaitości.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Komunikaty Strażactwa Śląskiego
19.35 Prasowy Dziennik Radj. z Warsz.
19.45 Odczyt.
20.00 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dzień następny.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia -Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.

Druk. r Świecki, ul. Najśw. Marj Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99